

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 maja 2021 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 556/20 z powództwa J. T. (1) przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. T. (2) kwotę 6.492,58 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 lutego 2019 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. T. (2) kwotę 1.790,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 273,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
5. nakazuje pobrać od J. T. (2) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 68,32 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 21 grudnia 2018 r. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzeniu uległ należący do B. K. samochód B. nr rej. (...).

Poszkodowany nie jest płatnikiem podatku VAT.

Poszkodowany zlecił sporządzenie kosztorysu naprawy samochodu, w którym koszt naprawy pojazdu oszacowano na kwotę 16.171,68 zł.

Po kolizji z dnia 21 grudnia 2018 r. samochód został naprawiony przy użyciu oryginalnych części, a po ok. pół roku od wypadku został sprzedany.

W chwili zdarzenia sprawca kolizji posiadał zawartą ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W dniu 7 stycznia 2019 r. szkoda z dnia 21 grudnia 2018 r. została zgłoszona pozwanemu.

Decyzją z dnia 28 stycznia 2019 r. pozwany przyznał odszkodowanie za uszkodzony pojazd w kwocie 8.117,38 zł.

W dniu 5 grudnia 2019 r. poszkodowany zawarł z powodem umowę cesji, na podstawie której poszkodowany przelał na powoda wierzytelność przysługującą mu wobec pozwanego z tytułu odszkodowania za szkodę z dnia 21 grudnia 2018 r. w samochodzie B. nr rej. (...).

Pismem z dnia 30 stycznia 2020 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania pisma kwoty 8.054,30 zł tytułem pełnego odszkodowania za szkodę w pojeździe B. nr rej. (...), pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W odpowiedzi pozwany poinformował, że nie znajduje podstaw do dalszej dopłaty odszkodowania.

Pozwany zawarł porozumienie z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ś., na podstawie którego warsztat zobowiązał się do udzielania ubezpieczycielowi i wskazanym przez niego klientom rabatów na ceny nowych części oryginalnych zamiennych w celu wykorzystywania ich w procesie likwidacji szkody. Ponadto pozwany zawarł porozumienie z Zakładem (...) z siedzibą w G., na podstawie którego zakład zobowiązał się do udzielania ubezpieczycielowi i

wskazanych przez niego klientom rabatów na ceny materiałów lakierniczych w celu wykorzystywania ich w procesie likwidacji szkody.

Wysokość szkody w pojeździe B. nr rej. (...) w związku ze zdarzeniem z dnia 21 grudnia 2018 r. wynosi 14.609,96 zł.

Naprawienie szkody w pojeździe i przywrócenie go do stanu sprzed zdarzenia za kwotę ustaloną i wypłaconą przez pozwanego było niewykonalne. Naprawa pojazdu w oparciu o kosztorys strony pozwanej, przewidujący zastosowanie części nie oryginalnych, nie umożliwiła przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia.

Do naprawy pojazdu należy zastosować części O oraz (...). Części o jakości (...) można wykorzystać do naprawy zawieszenia i układu kierowniczego. Części (...) to części wyprodukowane przez wiodące firmy, dostarczające elementy na pierwszy montaż do wielu marek samochodów.

Części o jakości (...), (...) itp. nie zawsze spełniają wymagania stawiane im przez producenta danej marki, co powoduje brak pełnej skuteczności przeprowadzonej naprawy. Części te wykonane są z gorszej jakości niż części O, czy (...), nie posiadają dobrego zabezpieczenia antykorozyjnego, słaba jest ich powtarzalność kształtów i parametrów technicznych, występuje rozrzut wymiarów geometrycznych w danej partii wyrobów, gorsza jest trwałość właściwości elementów w funkcji czasu, tj. odporność na korozję, utrzymanie pierwotnych kształtów, trwałość zabarwienia, połysku, właściwości optycznych, wytrzymałościowych, itp. w porównaniu z częściami O i (...). Zastosowanie części o jakości (...), (...) itp. związane jest również z koniecznością zwiększenia roboczogodzin przy naprawie, ze względu na dopasowanie elementów wymienianych w czasie naprawy. Zastosowany przez stronę pozwaną błotnik przedni lewy (...) nie posiada zabezpieczenia antykorozyjnego, nie spełnia wymogów w zakresie geometrii kształtu. Zastosowanie w naprawie części (...), (...) itp., jak przez pozwanego, nie gwarantuje przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, zarówno pod względem technicznym, wytrzymałościowym, jak i estetycznym.

W grudniu 2018 r. nie było możliwe znalezienie w regionie (...) warsztatu, który stosował stawkę za roboczogodzinę w wysokości 55 zł netto zastosowaną przez pozwanego.

Sąd Rejonowy podkreślił, że stan faktyczny w sprawie ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w postaci dokumentów przedłożonych do akt sprawy, zeznań świadków oraz opinii biegłego. Opinia biegłego była dowodem o podstawowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia. Nie była ona kwestionowana przez żadną ze stron.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Na wstępie Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 854) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia, natomiast na podstawie art. 36 ust. 1 zd. 1 cyt. ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, ma art. 361 § 2 k.c. ustanawiający zasadę pełnej kompensacji szkody oraz art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, wobec wyboru dokonanego przez poszkodowanego, poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego. Z zasady pełnej kompensacji szkody wynika, że ubezpieczyciel zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004 nr 4, poz. 51, str. 5; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, MoP 2012 nr 9, str. 450; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11, L.). Odszkodowanie powinno w zasadzie odpowiadać wysokości szkody, nie powinno być niższe od wysokości szkody, ale też nie powinno być od niej wyższe, wówczas bowiem stanowiłoby źródło nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Tym samym niedopuszczalnym jest, by poszkodowany domagał się zwrotu wartości poniesionych dowolnych kosztów prac naprawczych. Nie mogą to być koszty prac poprawiających standard uszkodzonego przedmiotu podnoszących jego stan techniczny w porównaniu ze stanem przed wyrządzeniem szkody. Wskazać również należy, że powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, L.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, L.).

Sąd Rejonowy podkreślił, że w przedmiotowej sprawie nie była kwestionowana zasada odpowiedzialności strony pozwanej wynikająca z umowy ubezpieczenia OC sprawcy szkody, łączącej go z pozwanym zakładem ubezpieczeń. Nie budzi wątpliwości uprawnienie powoda do dochodzenia roszczenia objętego pozwem, gdyż przedłożono umowę cesji potwierdzającej nabycie przez powoda wierzytelności z tytułu odszkodowania (art. 509 k.c.). Sporna pomiędzy stronami była jedynie wysokość odszkodowania.

W wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej, do których to wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNC 1973/6/111; zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15). Zobowiązany do wypłaty odszkodowania nie może więc narzucić uprawnionemu zastosowania określonego rodzaju części zamiennych lub dystrybutora, czy też sposobu naprawy ani miejsca jej dokonania, w celu zmniejszenia sumy odszkodowania. Także poszkodowany nie ma obowiązku dokonać naprawy przy jak najniższym nakładzie kosztów. Stan sprzed zdarzenia rodzącego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma być przywrócony przy użyciu wszelkich koniecznych, z punktu widzenia ekonomicznego i celowościowego, nakładów.

Sąd I instancji zauważył, że pozwany ubezpieczyciel podnosił zarzut nieskorzystania z oferowanej przez niego pomocy w dostarczeniu części zamiennych i materiałów lakierniczych. Jak już wskazano powyżej, poszkodowany ma możliwość dokonania naprawy pojazdu w sposób i miejscu przez siebie wybranym, ubezpieczyciel ma natomiast obowiązek zwrócić wszystkie koszty niezbędne do celowej i ekonomicznie uzasadnionej naprawy. Nie może natomiast wyznaczać poszkodowanemu miejsca czy też sposobu naprawy pojazdu. Takie regulacje byłyby dopuszczalne w ramach ubezpieczenia dobrowolnego, natomiast w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu ubezpieczyciele mogą jedynie zaproponować poszkodowanemu określony sposób naprawy szkody. W razie jednak nieskorzystania z tej propozycji, nie mogą zmniejszać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania. Takie działanie jest niczym nieuzasadnione. Nie sposób bowiem uznać, że nieskorzystanie z oferowanej przez ubezpieczyciela pomocy w dostarczeniu części zamiennych stanowi brak współdziałania z pozwanym. Tym samym wnioski dowodowe pozwanego o przedłożenie przez świadków dokumentów dotyczących uszkodzonego pojazdu oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność stwierdzenia wcześniejszych uszkodzeń i napraw

pojazdu, jakości części użytych do naprawy, wyliczenia uzasadnionych kosztów naprawy z uwzględnieniem rabatów zaoferowanych poszkodowanemu, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzały do przewlekłości postępowania, dlatego należało je pominąć. Należy w tym miejscu podkreślić jeszcze, że gdyby biegły miał za mało materiału dowodowego do wydania opinii w sprawie z pewnością odmówiłby wydania opinii, wskazując na niewystarczający materiał dowodowy.

Reasumując, Sąd Rejonowy podkreślił, że nieskorzystanie przez poszkodowanego z oferowanej przez pozwanego pomocy w dostarczeniu części zamiennych i materiałów lakierniczych nie stanowi okoliczności wpływającej na wysokość należnego odszkodowania.

Idąc dalej Sąd I instancji przypomniał, że, naprawienie szkody w pojeździe i przywrócenie go do stanu sprzed zdarzenia za kwotę ustaloną i wypłaconą przez pozwanego było niewykonalne. Naprawa pojazdu w oparciu o kosztorys strony pozwanej, przewidujący zastosowanie części nie oryginalnych, nie umożliwiała przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Do naprawy pojazdu należy zastosować części O oraz (...). Wykorzystanie części (...), (...) itp., jak uczynił to pozwany, nie gwarantuje przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, zarówno pod względem technicznym, wytrzymałościowym, jak i estetycznym. Części o jakości (...), (...) itp. nie zawsze spełniają wymagania stawiane im przez producenta danej marki, co powoduje brak pełnej skuteczności przeprowadzonej naprawy. Części te wykonane są z gorszej jakości niż części O, czy (...), nie posiadają dobrego zabezpieczenia antykorozyjnego, słaba jest ich powtarzalność kształtów i parametrów technicznych, występuje rozrzut wymiarów geometrycznych w danej partii wyrobów, gorsza jest trwałość właściwości elementów w funkcji czasu, tj. odporność na korozję, utrzymanie pierwotnych kształtów, trwałość zabarwienia, połysku, właściwości optycznych, wytrzymałościowych, itp. w porównaniu z częściami O i (...). Zastosowanie części o jakości (...), (...) itp. związane jest również z koniecznością zwiększenia roboczogodzin przy naprawie, ze względu na dopasowanie elementów wymienianych w czasie naprawy. Należy również zauważyć, że w grudniu 2018 r. nie było możliwe znalezienie w regionie (...) warsztatu, który stosował stawkę za roboczogodzinę w wysokości 55 zł netto zastosowaną przez pozwanego. Sam pozwany nie wskazał warsztatów działających w oparciu i zastosowaną przez siebie stawkę za roboczogodzinę.

Tym samym na podstawie opinii biegłego Sąd I instancji ustalił, że wysokość szkody w pojeździe B. nr rej. (...) w związku ze zdarzeniem z dnia 21 grudnia 2018 r. wynosi 14.609,96 zł. Pozwany przyznał odszkodowanie z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu w kwocie 8.117,38 zł. Skoro wysokość szkody w pojeździe wynosi 14.609,96 zł, to zasądzeniu na rzecz powoda podlegała różnica, czyli kwota 6.492,58 zł, a powództwo w zakresie zasądzenia odszkodowania w wyższej kwocie podlegało oddaleniu.

O odsetkach z tytułu opóźnienia Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. Powód wnosił o ich zasądzenie od dnia 7 lutego 2019 r.

Stosownie do art. 14 ust. 1 przywołanej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jednakże termin może zostać wydłużony o kolejne 14 dni, gdyby wyjaśnienie w terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe w terminie 30 dni (art. 14 ust. 2 powyższej ustawy).

Do zgłoszenia szkody pozwanemu doszło 7 stycznia 2019 r.. Termin 30 dni upłynął z dniem 6 lutego 2019 r.. Decyzją z dnia 28 stycznia 2019 r. pozwany przyznał odszkodowanie za uszkodzony pojazd. A zatem w dacie tej pozwany dysponował już wszystkimi niezbędnymi informacjami pozwalającymi ustalić wysokość odszkodowania, skoro zdecydował się wydać decyzję w tym przedmiocie. Jako profesjonalny podmiot zajmujący się działalnością w zakresie ubezpieczeń, pozwany winien prawidłowo ustalić wysokość odszkodowania, tymczasem odszkodowanie zostało przyznane w zaniżonej kwocie. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd I instancji wskazał, że uznał, iż odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty należą się powodowi od dnia 7 lutego 2019 r..

Z żądanej przez powoda kwoty 8.054,30 zł zasądzona została kwota 6.492,58 zł, co oznacza, iż powód wygrał sprawę w 80%. O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. Na koszty procesu po stronie powoda złożyły się: 500 zł opłaty od pozwu, 500 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, 1.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Na koszty procesu po stronie pozwanej złożyły się: 500 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, 1.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie; Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Łącznie koszty procesu poniesione przez strony wyniosły zatem 5.134 zł. Pozwany winien ponieść 80% z tych kosztów, tj. 4.107,20 zł. A zatem Sąd Rejonowy wskazał, że biorąc pod uwagę dotychczas poniesione przez pozwanego koszty, różnica, tj. 1.790,20 zł podlegała zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda.

Jednocześnie Sąd I Instancji wskazał, że nie można przyjąć, by odsetki należały się dopiero od daty wyrokowania. Świadczenie z tytułu odszkodowania jest świadczeniem bezterminowym, zatem termin jego spełnienia należy określić na podstawie art. 455 k.c. przy uwzględnieniu regulacji art. 14 cytowanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. Jeżeli zobowiązany nie płaci odszkodowania w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z odszkodowania, jakie mu się należy już w tym terminie, dlatego odsetki powinny należeć się uprawnionemu od tego właśnie terminu. Zobowiązany do zapłaty odszkodowania powinien bowiem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania, jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek od należnej uprawnionemu sumy. Ubezpieczyciel nie może biernie oczekiwać na ustalenia w tym przedmiocie dokonane dopiero w postępowaniu sądowym wszczętym przez poszkodowanego. Aprobata dla takiego stanowiska oznaczałaby premiowanie kosztem tego ostatniego zaniechania po stronie ubezpieczyciela realizacji jego ustawowego obowiązku. Nie można uznać, aby powód miał ponosić skutki długotrwałości procesu spowodowane negatywnym stanowiskiem strony pozwanej. Zasądzanie odsetek od daty wyrokowania pozbawiłoby powoda odsetek za okres sprzed daty wyroku, co stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, gdyż zachęcałoby go do jak najdłuższego zwlekania z zapłatą należnego świadczenia w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. (tak np. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158, z dnia 7 listopada 2013 r., II PK 53/13, L. oraz z dnia 2 kwietnia 2013 r., I CSK 169/14, L.; tak też Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyrokach z dnia 27 lutego 2015 r., I ACa 837/14, L. oraz z dnia 18 października 2013 r., I ACa 422/13, L.; Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 29 stycznia 2015 r., I ACa 543/14, L.; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 5 listopada 2014 r., I ACa 617/14, L. oraz w wyroku z dnia 1 września 2014 r., I ACa 356/14, L.).

Na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c., od kwoty zasądzonej tytułem kosztów postępowania należą się odsetki w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, do dnia zapłaty. Powód wprawdzie wnosił o zasądzenie zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego wraz ustawowymi z odsetkami za opóźnienie, ale odsetki od przyznanego zwrotu kosztów procesu należą się z mocy ustawy obok samego zwrotu, w związku z tym nie było potrzeby odrębnego rozstrzygnięcia o ich przyznaniu i w sentencji orzeczenia wystarczyło jedynie samo rozstrzygnięcie o przyznaniu zwrotu kosztów procesu, a razie potrzeby może je naliczyć komornik (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 sierpnia 2020 r., IV CSK 218/20, L.).

Sąd Rejonowy nakazał pobrać od stron kwoty z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych w oparciu o art. 113 u.k.s.c., stosownie do wyniku procesu. Na nieuiszczone koszty sądowe złożyło się 341,62 zł z tytułu wynagrodzenia biegłego. Strona powodowa winna pokryć te koszty w 20%, tj. w kwocie 68,32 zł, zaś strona pozwana w 80%, tj. w kwocie 273,30 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części tj. w zakresie punktów 1. co do kwoty 2.134,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2019 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie punktów 3. i 4. w całości.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez niwszechstronną, nielogiczną, wybiórczą i fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego, co skutkowało ogólną błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie lub nienadaniem im odpowiedniej wagi, w szczególności poprzez:

- pominięcie faktu iż uszkodzony samochód znajdował się poza okresem gwarancji, był w 11-tym roku użytkowania, z przebiegiem ok. 263 tys. km. nie był serwisowany w ramach (...), był serwisowany w nieautoryzowanych warsztatach rzemieślniczych, który to fakt miał przełożenie na przyjęcie, iż naprawa pojazdu winna się odbyć na częściach O i Q, a na pewno z przyjęciem przysługujących pozwanej rabatów; -pominięcie w ustaleniach faktu, iż naprawa mogła zostać przeprowadzona w ramach współpracy z pozwaną przez warsztat z zastosowaniem przysługujących pozwanej rabatów na części i lakierowanie, co doprowadziło do przyjęcia kosztów naprawy, nie leżących w adekwatnym związku przyczynowym z doznaną szkodą;
- pominięcie przez Sąd, że poszkodowany realnie nie był zainteresowany wykonaniem naprawy powypadkowej pojazdu we współpracy z pozwaną, albowiem pomimo przesłania poszkodowanemu pisma, kalkulacji z informacją o zasadach organizacji naprawy przez pozwaną nie podjął żadnych kroków celem weryfikacji stanowiska i oferty pozwanej - w dalszym zaś zakresie powód nie wskazywał na jakiegokolwiek okoliczności i pobudki które kierowały poszkodowanym w zaniechaniu naprawy przy współpracy z pozwaną -co doprowadziło do przyjęcia kosztów naprawy, nie leżących w adekwatnym związku przyczynowym z doznaną szkodą;
- pominięcie okoliczności, że poszkodowany nie poinformował pozwanej o przyczynach, dla których nie chce skorzystać z naprawy we współpracy z pozwaną, co uniemożliwiło prawidłową likwidację szkody i przyczyniło się do zwiększenia jej rozmiarów;
- nienadanie odpowiedniego znaczenia złożonej poszkodowanemu oferty znajdującej się w kalkulacji naprawy oraz decyzji pozwanej z dnia 28-01-2019r. wraz z kalkulacją z dnia 10-01-2019r., z której poszkodowany - należycie współpracujący z dłużnikiem w wykonaniu zobowiązania - winien był skorzystać i która to oferta winna wyznaczać zakres kosztów naprawy, na podstawie której Sąd zasądził odszkodowanie;
- pominięcie w ustaleniach i brak odniesienia się w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia do hipotetycznych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu z uwzględnieniem przysługujących pozwanej upustów i rabatów, a które to koszty naprawy dla części O byłyby niższe o kwotę 2.134,83 zł;
- pominięcie faktu, iż naprawa mogła zostać przeprowadzona z zastosowaniem części jakości O i Q przy uwzględnieniu rabatów przysługujących pozwanej;
- nienadanie odpowiedniego znaczenia zachowaniu poszkodowanego, który dopuścił się naruszenia minimalizacji szkody wobec braku wykazania nawet minimum zainteresowania możliwością naprawy pojazdu przy współpracy z pozwanym, braku zapoznania się z propozycjami współdziałania w likwidacji szkody przesyłanymi przez pozwaną oraz w sytuacji gdy poszkodowany (właściwie jego syn przesłuchany w charakterze świadka) naprawiając pojazd zachował się dokładnie tak jak należało się zachować zamawiając części poprzez udostępnione formy kontaktu przez pozwaną (warsztat bowiem zamawiał części w porozumieniu z synem poszkodowanego);

b. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód wywiązał się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi dla siebie określone skutki prawne, tym samym wysokości powstałej w majątku poszkodowanego szkody, a w konsekwencji należnego mu odszkodowania;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a. art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i zasądzenie świadczenia przekraczającego wysokość rzeczywiście poniesionej szkody;

b. art. 361 k.c. poprzez nieprawidłowe uznanie, że w granicach normalnego następstwa szkody mieszczą się koszty naprawy po stawkach znacznie wyższych niż koszty naprawy według stawki oferowanej przez pozwaną na mocy zawartych porozumień, podczas gdy zwiększenie szkody było wywołane niełojalnym i nieracjonalnym postępowaniem osoby poszkodowanej, która nie podjęła żadnych działań celem współpracy z pozwaną w ramach likwidacji szkody, jak również nie przedstawiła racjonalnego powodu dla tegoż zaniechania;

c. art. 354 § 2 k.c. i art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że poszkodowany nie był obowiązany współpracować z pozwanym w procesie likwidacji szkody oraz pominięcie iż poszkodowany nie dopełnił ciężących na nim obowiązków, w szczególności polegających na zapobieżeniu zwiększeniu się szkody, co skutkowało nieuzasadnionym zwiększeniem rozmiaru szkody jak również pominięcie i poszkodowany nie wskazał przyczyn, dla których nie korzysta z oferty pozwanej, w sytuacji przekazania przez pozwanego informacji o zasadach organizacji naprawy powypadkowej pojazdu;

d. art. 436 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 2 w zw. z art. 361 § 2 w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

e. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że wartość poniesionej przez powoda szkody w związku ze zdarzeniem z drogowym z 21.12.2018r. stanowi hipotetyczny koszt naprawy ustalony w oparciu o opinię biegłego przy użyciu części jakości O i Q wynoszący 14.609,96 zł brutto bez uwzględnienia faktu wieku pojazdu, przebiegu pojazdu, serwisowania auta oraz możliwości uzyskania części w niższej cenie w przypadku skorzystania z zaproponowanych przez pozwaną form kontaktu w sprawie ich nabycia-co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez zasądzenie od pozwanej kwoty przewyższającej poniesioną przez powoda szkodę;

f. poprzez obciążenie pozwanego odpowiedzialnością przekraczającą normalne następstwa szkody, w sytuacji której osoba poszkodowana wyrównała uszczerbek w swoim majątku doznany na skutek szkody w następstwie naprawy pojazdu.

W związku z tak postawionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zmianę orzeczenia w zakresie kosztów procesu i kosztów sądowych stosownie do ostatecznego wyniku rozpoznania sprawy. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od daty uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

Powód, w odpowiedzi na apelację przez pozwanego, wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Przede wszystkim niezasadny okazał się zarzut apelującego dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., gdyż nie zdołał on wykazać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.), konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę dowodów dokonaną przez sąd, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, lub zarzucenie sądowi, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wraz z wykazaniem w jaki sposób do tego doszło oraz stwierdzeniem, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady doświadczenia życiowego powinien polegać na tym, że zarzuca się sądowi, że ten wywiódł z danego środka dowodowego jakiś fakt, podczas gdy doświadczenie życiowe uczy, że w takiej sytuacji taki fakt nie zachodzi albo przebiega on odmiennie. Naruszenie zasady logicznego rozumowania ma miejsce głównie wówczas gdy sąd błędnie interpretuje związki zachodzące pomiędzy poszczególnymi faktami, wyciągając ostatecznie z ich całokształtu błędne wnioski. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może zaś polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Czyli skarżący orzeczenie sądowe, formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczyć się do twierdzeń, że z dowodów wynika inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny. Jest to bowiem wówczas traktowane jako swobodna, niepoparta jurystycznymi argumentami, dyskusja z sądem. Skarżący musi wykazać, że gdyby sąd drugiej instancji nie naruszył wymienionych w art. 233 § 1 k.p.c. zasad oceny dowodów, to powinien dać wiarę środkom dowodowym przeciwnym do dokonanych ustaleń (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2018 r., V ACA 1541/17, LEX nr 2613476).

W myśl zaś art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się, że opinia nie może podlegać ocenie sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej), nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność, spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii za rzetelną. Oznacza to również i to, że sąd nie ma kompetencji do czynienia ustaleń pozostających w sprzeczności ze stanowiskiem biegłych specjalistów, zwłaszcza w sytuacji, gdy opinia jest jednoznaczna, przekonująca i odpowiednio umotywowana. Zdyskredytowanie opinii biegłego sporządzonej w sprawie jest możliwe tylko wówczas, gdy ta zawiera istotne luki, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależyte uzasadniona i nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2019 roku, I ACA 255/19, Lex nr 28647779).

W przedmiotowej sprawie Sąd dopuścił na wniosek stron dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. We wnioskach opinii biegły wskazał, że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy przywracające pojazd B. o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 21 grudnia 2018 roku do stanu sprzed szkody wynoszą 14.609,96 zł (przy stawce za roboczogodzinę w wysokości 95 zł, zastosowaniu części zamiennych jakości O i Q i bez rabatów na części zamienne i materiały lakiernicze). Naprawa według kosztorysu sporządzonego przez apelującego nie gwarantowała przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu, z uwagi na użycie w kosztorysie części zamiennych jakości P. Ponadto biegły wskazał, że naprawienie szkody w pojeździe i przywrócenie do stanu sprzed zdarzenia z 21 grudnia 2018 r. za kwotę ustaloną i wypłaconą przez stronę pozwaną było niewykonalne. Podobnie, jak niewykonalne było znalezienie w regionie (...) warsztatu, który stosował stawkę za roboczogodzinę w wysokości 55 zł netto zastosowaną przez pozwanego.

Pozwany podnosił, iż z uwagi na zawarte porozumienia z warsztatami samochodowymi powód mógł skorzystać z rabatu na oryginalne części zamienne i materiały lakiernicze wnosząc. Należy zauważyć, że klienci mają dowolność wyboru zakładu mechanicznego, zwłaszcza, że co do zasady upusty dla klientów obowiązują tylko w tych warsztatach, które podpisały umowę z określonym Towarzystwem (...). Ponadto w realiach rozpoznawanej sprawy w ocenie Sądu odwoławczego pomniejszenie należnego powodowi odszkodowania o powyższe rabaty jest nieuzasadnione, bowiem pozwany ubezpieczyciel poprzestał na przedłożeniu porozumień zawartych z dostawcami materiałów lakierniczych i części zamiennych i w żaden sposób nie wykazał, aby skutecznie poinformował poszkodowanego o możliwości uzyskania rabatów. Jedynie na podstawie przedłożonych porozumień Sąd nie mógł ocenić, czy poszkodowany otrzymałby rabat na wszystkie potrzebne im części zamienne, czy tylko te uznawane przez stronę pozwaną i wskazane przez nią w kalkulacji naprawy. Z przedstawionych porozumień wynika zresztą, że uzyskanie rabatów wiązało się z dodatkowym nakładem pracy ze strony poszkodowanego, który wpierw musiałby zgłosić ubezpieczycielowi wolę skorzystania z rabatów, a następnie samodzielnie zakupić części zamienne i materiał lakierniczy. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że to znacząco ograniczało możliwości wyboru sposobu usunięcia szkody.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty skarżącego stanowią jedynie polemikę z prawidłową oceną dowodów i poczynionymi w jej wyniku prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu. Zdaniem Sądu Okręgowego, apelujący nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych, mogących podważyć ocenę Sądu Rejonowego, zaś argumenty, podniesione w treści apelacji, uznać należy za całkowicie gołosłowne.

Również zarzuty naruszenia prawa materialnego są pozbawione racji. Na wstępie rozważań należy wskazać, iż w myśl wskazanego przepisu art. 361 § 1 k.c., obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Natomiast zgodnie z brzmieniem przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, a w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociąga za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, wyłącznie przez świadczenie pieniężne. Odszkodowanie powinno zniwelować uszczerbek poniesiony przez poszkodowanego, a zatem musi odpowiadać rozmiarom szkody, zarazem nie mogąc jej przewyższać. Wielkość szkody najczęściej określa się przez porównanie stanu dóbr pokrzywdzonego w okresie przed jej wyrządzeniem i po jej wyrządzeniu, a w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, L.).

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, stanowiący, że odszkodowanie, jakie w przypadku uszkodzenia pojazdu mechanicznego zobowiązany jest wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. W przypadku pojazdu mechanicznego oznacza to przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu, jak też wyglądu przed wypadku. W konsekwencji, na żądanie poszkodowanego, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego odszkodowania, obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. akt I ACa 172/17, L.). Podkreślenia wymaga zarazem, że bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy powstała szkoda rzeczywiście została naprawiona, albowiem obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody, niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, L.).

Co w niniejszej sprawie istotne – w kontekście zarzutów podniesionych przez pozwanego w apelacji – wynikający z art. 354 § 2 k.c. obowiązek współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem poprzez przeciwdziałanie zwiększeniu szkody i minimalizowanie jej skutków, w żadnym razie nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień – w szczególności

prawa wyboru sposobu naprawienia już istniejącej (od dnia zdarzenia) szkody, a także swobody decyzji co do wyboru warsztatu naprawczego (jeśli poszkodowany zdecyduje się uszkadzony pojazd naprawić).

Obowiązek ten nie może być w związku z tym, w ocenie Sądu Okręgowego, pochybany za równoznaczny z obligacją skorzystania z możliwości przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody w warsztacie współpracującym z pozwanym, bądź też wymaganiem, aby w każdym przypadku braku dostępności części uwzględnionych w kalkulacji pozwanego ubezpieczyciela we wskazanych tam cenach (z rabatem) zachodził obowiązek skontaktowania się z pozwanym – o której to możliwości jedynie poinformowano poszkodowanego w procesie likwidacji szkody. W ocenie Sądu Okręgowego, przypisanie poszkodowanemu naruszenia tego obowiązku można byłoby rozważać tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z usług podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco) w stosunku do występujących na lokalnym rynku, a następnie domagania się odszkodowania w zawyżonej wysokości na podstawie faktur za naprawę pojazdu (in concreto), co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Nie można również, zdaniem Sądu Okręgowego, utracić z pola widzenia, że poszkodowany – jeśli się na to zdecyduje – ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji. Ponadto, w zakresie wyboru warsztatu czy też sprzedawcy części, za istotny należy także uznać aspekt zaufania pomiędzy stronami takiej transakcji. W konsekwencji wymaganie od poszkodowanego, aby samodzielnie dokonywał zakupu części uznaje się za bezpodstawne.

Wskazać bowiem należy, że zgodnie z ugruntowanym zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie poglądem, podzielanym przez Sąd Okręgowy, współpraca wierzyciela z dłużnikiem, o której mowa w art. 354 § 2 k.c., w odniesieniu do ubezpieczeniowego stosunku odszkodowawczego, polega na uzgodnieniu spraw podstawowych, takich jak – w przypadku szkody w pojeździe – przesądzenie sposobu przywrócenia stanu sprzed wypadku (czy samochód nadaje się do naprawy, czy też celowe jest przeznaczanie go do skasowania) oraz stwierdzenie, czy zasadnicze podzespoły samochodu (np. silnik lub karoseria) będą podlegały wymianie, czy tylko naprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99, Legalis, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03, Legalis, a także Z. Banaszczyk, Komentarz do art. 363 Kodeksu cywilnego [w:] K. Pietrzykowski [red.] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1 – 449(10), C.H.Beck, 2018, Legalis).

Na gruncie rozpatrywanej sprawy wątpliwości nie budzi, że pokrzywdzony podjął współpracę z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń we wskazanym wyżej zakresie, skutkującą wypłatą odszkodowania w łącznej kwocie 8.117,38 zł w postępowaniu likwidacyjnym. W konsekwencji, nie sposób zarzucić jemu niedbalstwa czy wręcz celowego działania na niekorzyść pozwanego. Odnosząc się z kolei do kwestii gwarantowanego przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń rabatów na części zamiennie, podnieść należy że z postanowień umowy wynika, że owe rabaty nie są udzielane od ceny, wskazanej w systemie A., lecz od ceny detalicznej, obowiązującej w punkcie sprzedaży. Nie wiadomo zatem jakie koszty ostatecznie poniósłby powód korzystając z powyższych rabatów. Ponadto abstrahując od wszelkich rabatów, na które powoływał się pozwany, nie można zapominać, jak to podkreślił biegły w sporządzonej opinii, naprawa według kosztorysu sporządzonego przez zakład ubezpieczeń nie gwarantowała w ogóle przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu, z uwagi na użyciem w kosztorysie części zamiennych jakości PJ, które nie są częściami oryginalnymi, ale zaledwie częściami o porównywalnej jakości. Podobnie, jak niewykonalne było, znalezienie w regionie (...) warsztatu naprawczego, który stosowałby w owym czasie stawkę przyjętą przez pozwanego tj. 55 zł za roboczogodzinę.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił wniesioną przez pozwanego apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.